

## MARTA BEATA JASTRZĘBSKA

ur. 1968; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, życie kulturalne, kino Kosmos, kino Staromiejskie, kino Wyzwolenie, ZOMO

### W kinie w Lublinie

Pamiętam, że w podstawówce chodziłam już do Kosmosu. Z racji tego, że mieszkałam na Starym Mieście, to Staromiejskie kino. Ale jak na przykład szło się z klasą, to albo Wyzwolenie, albo Kosmos. Rzadko kiedy Robotnik, a już nigdy Staromiejskie.

Kosmos to był prawdziwy kosmos. Tylko, że było strasznie ciasno pomiędzy siedzeniami. Ja wysoka jestem, to mi było bardzo ciężko. Więc zawsze starałam się gdzieś z brzegu sięść, żeby te nogi wyciągnąć. Najbardziej tak standardem to odbiegało Staromiejskie. Tam wszystko robili, pili i palili, masakra była po prostu. Najbardziej kulturalnie i cywilizowanie to było w Kosmosie i w Wyzwoleniu.

Pamiętam, w Wyzwoleniu szłam na film Młody Frankenstein. To był taki hit wtedy, że aż ZOMO przyjechało, naprawdę. Było tyle ludzi, był taki napór, że myśmy poszli cztery godziny przed początkiem seansu. Stałam bardzo blisko tej kasy, ale nie dało rady. Wezwali ZOMO, bo ludzie zaczęli się bić, tratować, wybuchła panika. Po prostu szyby zaczęli wybijać, chcieli wejść do tego kina, wypchali drzwi. ZOMO przyjechało, z tymi pałami wygoniło nas wszystkich z tego kina. Najgorsze, że miałam bilet w garści i nie mogłam obejrzeć tego filmu, przepadły pieniądze. A to były pieniądze ciężko zdobyte, bo od rodziców wysepione albo z jakiegoś kieszonkowego. Takie miałam wspomnienia z ZOMO wtedy. Teraz to można tak ze śmiechem to powspominać.

Data i miejsce nagrania	2018-04-18, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"